

Sygn. akt II Ca 2411/12

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Łomnicka
Sędziowie:	SO Katarzyna Serafin - Tabor SR (del.) Jarosław Tyrpa (sprawozdawca)
Protokolant:	Agnieszka Zapalska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku A. C. (1)

przy uczestnictwie Z. C., S. C., R. C., W. C. (1), T. M., I. K. (1), A. C. i D. T.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników Z. C., W. C. (1), A. C.

i wnioskodawczynie A. C. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Suchoj Beskidzkiej

z dnia 6 września 2012 r., sygnatura akt I Ns 174/11

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że punktowi 1 nadać brzmienie: „stwierdzić, że spadek po A. C. (2), córce J.i A., zmarłej w dniu (...) roku w G.i tam ostatnio stale zamieszkałej, na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 5 sierpnia 1984 roku (L.ks. dok.pryw. (...)) nabyli wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym: J. T. (1)córka W.i A.w 20960/371686 częściach, M. C. (1)syn W.i A.w 139529/371686 częściach i J. C.syn W.i A.w 211197/371686 częściach;

II. oddalić apelację wnioskodawczynie w pozostałym zakresie;

III. nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem kosztów opinii biegłego następujące kwoty:

- od A. C. (1), D. T., S. C.i R. C.solidarnie 1612, 14 (jeden tysiąc sześćset dwanaście 14/100) złotych;

- od W. C. (1), Z. C. i A. C. solidarnie 2440, 12 (dwa tysiące czterysta czterdzieści 12/100) złotych;

- od T. M. i I. K. (1) solidarnie 242, 21 (dwieście czterdzieści

dwa 21/100) złotych;

IV. stwierdzić, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie

UZASADNIENIE

Postanowienia z dnia 20 grudnia 2013 roku

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 6 września 2012 roku (sygn. I Ns 174/11) Sąd Rejonowy w Suchej Beskidzkiej stwierdził, że spadek po A. C. (2), córce J.i A., zmarłej z dnia (...)roku w G., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała, na podstawie testamentu własnoręcznego z daty 5 sierpnia 1984 roku, który został otwarty i ogłoszony przed Sądem Rejonowym w Suchej Beskidzkiej w dniu 3 sierpnia 2011 roku pod sygn. I Ns 174/11 o nadanym nr L.ks.dok.pryw. (...) – nabyła wprost i w całości J. T. (1), córka W.i A.wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym oraz stwierdził, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawczyni A. C. (2)zmarła w dniu (...)roku w G., gdzie ostatnio stale przed śmiercią zamieszkiwała. A. C. (2)w chwili śmierci była wdową. Związek małżeński zawarła z W. C. (2), z którego pochodzi czworo dzieci: J. C., M. C. (2), M. C. (1) i J. T. (1). Syn J. C.zmarł w dniu (...)roku, pozostawił po sobie żonę W. C. (1)oraz dzieci: A.C.i Z. C.. Córka M. C. (2)zmarła w dniu (...). jako bezdzietna panna. Syn M. C. (1)zmarł w dniu (...)roku, pozostawił po sobie żonę wnioskodawczynię A. C. (1)oraz dzieci D. T., S. C.i R. C.. Córka J. T. (1)zmarła w dniu (...) roku jako wdowa, pozostawiła po sobie córki T. M.i I. K. (1). Innych dzieci w tym małżeńskich, pozamałżeńskich, przysposobionych spadkodawczyni nie miała. Do tej pory nie toczyło się żadne postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej, nikt nie składał oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłej, nikt nie zrzekł się dziedziczenia po niej, jak również nikt nie składał oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że spadkodawczyni pozostawiła po sobie dwa oświadczenia o tej samej treści zawierające jej ostatnią wolę. Pierwsze oświadczenie sporządzone zostało jako brudnopis w dniu 5 sierpnia 1984 roku, drugie również z daty 5 sierpnia 1984 roku stanowiące testament. W chwili sporządzania powyższych oświadczeń A. C. (2) potrafiła pisać. Oba oświadczenia zostały spisane przez nią własnoręcznie oraz przez nią podpisane. Znajdują się na nich podpisy świadków M. S. i J. S.. Osoby te nie były obecne podczas sporządzania testamentu i jego brudnopisu, spadkodawczyni przedłożyła im jedynie powyższe oświadczenia do podpisu, po ich spisaniu. Poza powyższym testamentem spadkodawczyni nie sporządziła i nie pozostawiła po sobie żadnych innych testamentów.

Sąd Rejonowy ustalił, że w skład spadku po A. C. (2)wchodzi gospodarstwo rolne, składające się z nieruchomości objętej AWZ nr (...)o pow. 2.4623 ha położonej w G.oraz nieruchomości objętej AWZ NR (...) o pow. 0.1766 ha położonej w M.oraz to, że w dniu 27 lipca 1979 roku spadkodawczyni zawarła z A. G.nieformalną umowę sprzedaży działki nr (...), którą własnoręcznie podpisała.

Z ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego wynika ponadto, że w chwili śmierci spadkodawczyni żaden ze spadkobierców ustawowych i testamentowych nie pracował na przedmiotowym gospodarstwie. Syn spadkodawczyni J. C.wraz z żoną W. C. (1)w tym czasie mieszkał w N.. Małżonkowie nie prowadzili własnego gospodarstwa rolnego, a na gospodarstwie spadkodawczyni pracowali sporadycznie, na zasadzie pomocy A. C. (2). Również syn M. C. (1)wraz z żoną A. C. (1)na gospodarstwie spadkodawczyni pracowali tylko sporadycznie, w ramach pomocy. M. C. (1)w chwili śmierci spadkodawczyni pracował bowiem na kolei, jego żona zatrudniona była w GS i zajmowała się dziećmi. Byli oni jedynie właścicielami dwóch działek o pow. 30 arów. Także żadne ze zstępnych tych osób nie pracowało na żadnym gospodarstwie rolnym, a jedynie pomagały przy pracach na gospodarstwie spadkodawczyni. W chwili śmierci A. C. (2)właścicielką gospodarstwa rolnego była natomiast jej córka J. T. (1). J. T. (1)pracowała na własnym gospodarstwie

rolnym, składającym się z nieruchomości objętej AWZ nr (...) o pow. 0.1989 ha położonej w G. oraz nieruchomości objętej AWZ NR (...) o pow. 0.5622 ha położonej w G.. Na gospodarstwie tym pracowały również córki J. T. (1) tj. T. M. i I. K. (1). Sąd Rejonowy ustalił także, że w chwili otwarcia spadku żaden ze spadkobierców nie ukończył szkoły rolniczej, nie uzyskał tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych. Wszyscy spadkobiercy byli pełnoletni, nie pobierali nauki zawodu, nie uczęszczali do szkoły, nie byli trwale niezdolni do pracy.

Czyniąc te ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, iż oparł się na zeznaniach wnioskodawczyni oraz uczestniczki W. C. (1) i świadków: S. S. i A. R., albowiem były rzeczowe, logiczne a przez to wiarygodne. Nie dał natomiast wiary zeznaniom uczestniczki T. M. w części, w jakiej zeznała ona, że A. C. (2) nie potrafiła pisać, a znajdujące się w aktach sprawy testamenty (tj. testament oraz jego brudnopis) nie zostały przez nią spisane. Ponadto Sąd nie dał również wiary zeznaniom uczestniczki I. K. (1) z których wynikało, że powyższe testamenty nie zostały spisane przez spadkodawczynię. Wskazał, że własnoręczność testamentu z 5 sierpnia 1984 roku oraz jego brudnopisu nie budziły żadnych wątpliwości. Zarówno z uznanych przez Sąd za wiarygodne zeznań wnioskodawczyni A. C. (1), jak i uczestniczki W. C. (1), która była obecna przy spisywaniu testamentu, wynikało bowiem, że spadkodawczyni potrafiła pisać, a przedmiotowe oświadczenia sporządzone zostały przez nią własnoręcznie. Zeznania te zostały poparte przez pisemne oświadczenie uczestników: W. C. (1), Z. C. i A. C., z którego wynikało, że spadkodawczyni chodziła do szkoły podstawowej, jej edukacja trwała wprawdzie zaledwie 3 lata, ale był to wystarczający okres do tego, aby opanowała ona naukę czytania i pisania. Ponadto co Sąd uznał za istotne, na temat tego, że spadkodawczyni potrafiła pisać zeznał świadek A. R. - osoba obca wobec stron postępowania, przez co jego zeznania uznać należało za wiarygodne. Natomiast świadkowie B. C. i S. S. nie zeznali, że spadkodawczyni nie potrafiła pisać, lecz zeznali jedynie, że nigdy nie widzieli jej piszącej, co posiadania przez spadkodawczynię umiejętności pisania nie wyklucza. Ponadto wiarygodność zeznań świadków odnośnie tego, że testament nie został sporządzony przez spadkodawczynię własnoręcznie podważała zbieżność charakteru pisma, jakim sporządzony został testament i jego brudnopis, z charakterem pisma podpisu spadkodawczyni widniejącego na umowie z 27 lipca 1979 roku. Nikt z uczestników postępowania nie kwestionował tego, że umowa ta została podpisana własnoręcznie przez spadkodawczynię, a powyższe wynikało wprost z zeznań świadka K. G.. Sąd Rejonowy uznał zatem, że oświadczenie znajdujące się na k. 23 stanowi testament, dając w tym zakresie wiarę zeznaniom W. C. (1), jak i po części samej wnioskodawczyni. Obie bowiem zeznały, iż oświadczenie, które jest spisane wyraźniejszym pismem jest testamentem, natomiast oświadczenie spisane pismem niewyraźnym stanowi brudnopis, na podstawie którego sporządzony został następnie właściwy testament. Wnioskodawczyni zeznała wprawdzie, iż testamentem jest oświadczenie przedłożone przez nią jako drugie, jednocześnie podkreśliła jednak, że testamentem jest oświadczenie spisane wyraźniejszym pismem, a takim staranniejszym pismem niewątpliwie sporządzone zostało oświadczenie złożone do Sądu jako pierwsze. Natomiast co istotne uczestniczka W. C. (1) po okazaniu jej obu oświadczeń zeznała, iż testamentem jest oświadczenie złożone na k. 23 przyznając, iż jego treść została spisana wyraźniejszym pismem. Sąd Rejonowy wyjaśnił również, iż nie dał również wiary zeznaniom świadka K. G. w części w jakiej zeznała, że spadkodawczyni była osobą niepiśmienną. Wiarygodność zeznań świadka podważają występujące w nich rozbieżności. W innej części swych zeznań podała ona bowiem, że A. C. (2) pisała prawą ręką, podpisała się pod zawartą z matką świadka umową aczkolwiek z błędem, to jednak błąd ten sama poprawiła. Ponadto Sąd Rejonowy nie dał również wiary tym zeznaniom świadka, z których wynika, że spadkodawczyni sporządziła również testament przed Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w G.. Sąd I instancji nie dał także wiary zeznaniom świadka B. C., według których spadkodawczyni sporządziła pięć testamentów. Po złożeniu przez w/w świadków zeznań Sąd zwrócił się bowiem do Urzędu Miasta i Gminy w M. oraz do Wydziału IV Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego z zapytaniem, czy w Urzędzie tym oraz w aktach Wydziału znajduje się testament A. C. (2). W odpowiedzi przesłano do Sądu pisma, z których wynikało, iż testamentu takiego nie złożono i nie znajduje się on w posiadaniu ani Wydziału ani UM i G M.. Sąd Rejonowy wskazał, że ponadto zwrócił się również do uczestniczki T. M. i I. K. (1), wzywając je do wskazania miejsca lub osoby, u której znajduje się testament lub testamenty A. C. (2) - w terminie 14 dni pod rygorem przyjęcia, że A. C. (2) nie sporządziła innych testamentów, poza tymi znajdującymi się w aktach spraw. Dodał, że mimo upływu wyznaczonego terminu, nie wskazały one ani miejsca ani osoby, u której ewentualne testamenty spadkodawczyni mogłyby się znajdować. W pozostałym zakresie zeznania

w/w osób Sąd Rejonowy wykorzystał w części, w jakiej korespondowały one z treścią zeznań uznanych przez Sąd za wiarygodne.

Sąd Rejonowy wskazał, że przyczyną oddalenia wniosku o przesłuchanie świadków B. C., W. K. oraz M. W. na okoliczność tego, kto zajmował się spadkodawczynią i sprawował opiekę nad nią przed jej śmiercią było to, iż okoliczność ta nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia.

W oparciu poczynione ustalenia Sąd Rejonowy, odwołując się do treści art. 924, 925 i 926 k.c., przyjął, że z przedłożonych przez wnioskodawczynię oświadczeń woli: pierwszego z daty 5 sierpnia 1984 roku oraz kolejnego również z daty 5 sierpnia 1984 roku tylko jedno może być uznane testament. Skoro z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynikało, że drugie z przedłożonych oświadczeń sporządzone zostało jako brudnopis, na podstawie którego testatorka sporządziła następnie swój testament, Sąd Rejonowy uznał, że brudnopisu nie sposób traktować jako testamentu. Z tego względu uznał, że ważnym testamentem jest oświadczenie sporządzone przez spadkodawczynię jako drugie.

Biorąc pod rozwagę brzmienie § 1 ust. 3 obowiązującego na dzień otwarcia spadku rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych z dnia 28 listopada 1964 roku Sąd Rejonowy wskazał, iż skoro wchodzące w skład spadku gospodarstwo położone w M.i G.ma łączną powierzchnię 6389 ha, to stanowi ono gospodarstwo rolne. Ponieważ otwarcie spadku nastąpiło w 1985 roku, a zatem w okresie, kiedy obowiązywały jeszcze odrębne regulacje dotyczące dziedziczenia gospodarstw rolnych, niezbędnym dla tego Sądu było ustalenie, który z powołanych w testamencie spadkodawców spełnia przesłanki upoważniające go do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Wyjaśnił, że zgodnie z obowiązującym na chwilę otwarcia spadku art. 1065 § 1 k.c. spadkobiercą testamentowym gospodarstwa rolnego może być każda osoba, która w chwili otwarcia spadku odpowiada warunkom wymaganym dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności. Przepis art. 160 k.c. stanowił natomiast, że własność nieruchomości rolnej lub jej części może być przeniesiona na rzecz osoby fizycznej tylko wtedy, gdy nabywca stale pracuje w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej albo ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Biorąc to pod rozwagę Sąd Rejonowy uznał, że spośród spadkobierców testamentowych jedynie córka spadkodawczyni J. T. (1) posiadała kwalifikację do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Jak wynikało z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych J. T. (1) stale pracowała na własnym gospodarstwie bezpośrednio przy produkcji rolnej. Gospodarstwo to miało powyżej 0,5 ha tj. 0,7611 dlatego uznał je za gospodarstwo rolne. Jednocześnie wskazał, że pozostali spadkobiercy prace przy gospodarstwie rolnym wykonywali jedynie sporadycznie, na zasadzie świadczenia pomocy spadkodawczyni. Żaden z nich nie pracował stale w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej, żaden nie posiadał kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zgodnie z art. 1065 § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym na chwilę otwarcia jeżeli gospodarstwo rolne zostało przeznaczone w testamencie osobie odpowiadającej wymaganiom przewidzianym w paragrafach poprzedzających, dziedziczą je spadkobiercy ustawowi. Regulacja ta nie wyłączała jednak zasady przyrostu uregulowanej przez art. 965 k.c. (tak: uchwała SN z 11.03.1968r., sygn. IIICZP 16/68, OSNC 1969/2/22). Zgodnie z art. 965 k.c. jeżeli spadkodawca powołał kilku spadkobierców testamentowych, a jeden z nich nie chce lub nie może być spadkobiercą, przeznaczony niemu udział, w braku odmiennej woli spadkodawcy, przypada pozostałym spadkobiercom testamentowym w stosunku do przypadających im udziałów (przyrost). W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że skoro pozostałe osoby, wymienione jako spadkobiercy w testamencie z dnia 5 sierpnia 1984 roku nie spełniły ustawowych warunków do dziedziczenia gospodarstwa rolnego pozostałego po spadkodawczyni, całość spadku musiała przyspaść J. T. (1).

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.c., stwierdzając, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od tego postanowienia złożyła wnioskodawczyni A. C. (1) oraz uczestnicy Z. C., W. C. (1) i A. C. (3).

W swojej apelacji Wnioskodawczyni A. C. (1) wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie że jej mąż M. C. (1) dziedziczy spadek wraz z gospodarstwem rolnym po matce A. C. (2), wskazując, że spełniał on w chwili śmierci i bezpośrednio przed jej śmiercią warunki do dziedziczenia tego gospodarstwa stale w nim pracując, względnie wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do Sądowi Rejonowemu w Suchej Beskidzkiej do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła, że jej mąż M. C. (1) pracował do chwili śmierci matki bezpośrednio jak i we wcześniejszych latach w sposób stały w spadkowym gospodarstwie rolnym. Od dziecka zamieszkiwał ze swoją matką i chorą psychicznie siostrą. Matka – wdowa mogła zawsze liczyć jedynie na niego. Wykonywał on wszystkie prace związane z pracą w gospodarstwie od orki, siewu, zbioru siana, zboża, wykopków, pracę w lesie do prac związanych z domem, oborą, stodołą, zaopatrzeniem w opał, zakupy, w tym lekarstwa. Mąż wnioskodawczyni mógł liczyć jedynie na pomoc swojego brata J. C., który przyjeżdżał z N.. Córka spadkodawczyni J. T. (1) wyszła wcześniej za mąż i nie uczestniczyła w pomocy ani w pracach w gospodarstwie matki. M. C. (1) od 30 roku życia przebywając w domu rodzinnym codziennie pracował w polu, w lesie, przy zwierzętach, krowach, gęsiach, kurach. W 1971 roku ożenił się i zamieszkał 3 km dalej w S., gdzie w 1973 roku kupił wraz z apelowaną dom. Mając rodzinę i pracę na kolei codziennie pracował w polu i gospodarstwie. Spadkodawczyni od początku była osobą chorowitą, trzęsły się jej ręce i miała słabe serce. Zawsze była zadowolona z pracy męża wnioskodawczyni, obiecywała też, że zostawi mu gospodarstwo. Mówiła o tym również wśród znajomych, sąsiadów i rodziny. Bez pracy M. C. (1) przedmiotowe gospodarstwo nie miałoby prawa istnieć. Rodzina J. T. (1) nie interesowała się nigdy pracą – pomocą w gospodarstwie A. C. (3).

Apelująca zarzuciła, że postanowienie z dnia 6 września 2012 roku, na mocy którego cały majątek przypadł J. T. (1) jest krzywdzące. Wnioskodawczyni złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu własnoręcznego A. C. (2). Już na pierwszym posiedzeniu Sądu, dwie córki zmarłej J. T. (2) M. i I. K. (1) zakwestionowały testament, jako krzywdzący żądając równego podziału po 1/3. Po informacji Sądu, że możliwy jest podział tylko na 5 części wnioskodawczyni wyraziła na to zgodę. Przyznała, że oświadczała, iż jej mąż pracował w spadkowym gospodarstwie, kiedy tylko była potrzeba. Potwierdziła to również T. M.. Nie żądano przy tym od wnioskodawczyni, by na tę okoliczność przedstawiała jakieś potwierdzenie, czy wskazywała świadków. Nie sądziła przy tym, że zaważy to na wyniku orzeczenia i będzie miało takie znaczenie. Wniosła o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków W. S., A. R., S. S., A. Ś., M. P., W. M. na okoliczność stałej pracy jej męża M. C. (1) w spadkowym gospodarstwie rolnym.

Na rozprawie w dniu 20 grudnia 2013 roku pełnomocnik wnioskodawczyni popierając apelację wniósł ponadto o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, zarzucając nadto, że w toku postępowania przed Sądem I instancji na żądanie Sądu wnioskodawczyni złożyła wykaz zmian, ponosząc koszty jego wykonania, co winno zostać uwzględnione w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

W swojej apelacji uczestnicy Z. C., W. C. (1) i A. C. (3), zaskarżając je w całości, zarzucili błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że spadkobierca J. C. nie posiadał kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego podczas, gdy takie kwalifikacje posiadał. W dniu 23 kwietnia 1980 roku przyznany został mu tytuł wykwalifikowanego rolnika. Tym samym wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia przez ustalenie, że spadek po A. C. (2) na podstawie testamentu własnoręcznego nabyli J. C. w 5/6 części oraz J. T. (1) w 1/6 części, wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym. Ewentualnie wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Zarzucili, że stwierdzenie Sądu I instancji, iż jedyną osobą posiadającą kwalifikacje do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa rolnego jest nieprawidłowe, skoro także syn spadkodawczyni J. C., na rzecz którego uczyniono również dyspozycje w testamencie i należy do kręgu spadkobierców nie tylko ustawowych ale również testamentowych, skodo w dniu 23 kwietnia 1980 roku Państwowa Komisja Egzaminacyjna przyznała mu tytuł rolnika wykwalifikowanego. Na powyższą okoliczność wnieśli o przeprowadzenie dowodu ze świadectwa Państwowej Komisji egzaminacyjnej z dnia 23 kwietnia 1980 roku.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

1. Obie apelacje w zakresie w jakim zarzucają błędne ustalenie przez Sąd I instancji kręgu osób dziedziczących wyczerpujące spadek gospodarstwo rolne są uzasadnione i podniesiony w nich zarzut sprzeczności ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym należy uznać za słuszny.

W świetle obowiązującego w dacie otwarcia spadku art. 1065 k.c. spadkobiercą testamentowym gospodarstwa rolnego może być każda osoba, która w chwili otwarcia spadku odpowiada warunkom wymaganym dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności. Osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych może na podstawie testamentu dziedziczyć gospodarstwo rolne również wtedy, gdy byłaby uprawniona do dziedziczenia tego gospodarstwa z mocy ustawy. Zgodnie z treścią, obowiązującego w dacie otwarcia spadku, art. 1059 k.c. spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku: odpowiadają warunkom dla nabycia własności nieruchomości w drodze przeniesienia własności albo są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo są trawle niezdolni do pracy. Własność nieruchomości rolnej lub jej części może być przeniesiona na rzecz osoby fizycznej tylko wtedy, gdy nabywca stale pracuje w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej albo ma kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego (art. 160 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku). Z kolei za kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego uważa się ukończenie szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskanie tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych (§ 3 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 roku w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych - tekst jednolity - Dz. U. z 1983 roku, Nr 19, poz. 86).

Czyniąc ustalenia, iż poza córką spadkodawczyni J. T. (1) żaden ze spadkobierców nie posiadał kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, w szczególności, że żaden z nich nie uzyskał tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych i nie pracował stale w spadkowym gospodarstwie rolnym Sąd Rejonowy dokonał lakonicznej i powierzchownej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie podając w ogóle przyczyn, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom A. C. (1), co do ukończenia kursu rolniczego przez J. C. (k. 96/2) oraz zeznaniom uczestniczki T. M. i potwierdzającej jej zeznania uczestniczki I. K. (1) (k.97), co do pracy M. C. (1) w spadkowym gospodarstwie rolnym.

W zakresie kwalifikacji J. C. do dziedziczenia gospodarstwa rolnego należy zauważyć, że wśród zgromadzonego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego nie było żadnych dowodów, które zaprzeczałyby wiarygodności zeznań wnioskodawczyni, co do posiadania kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez J. C.. Zeznała ona bowiem, że oprócz J. C. żaden ze spadkobierców nie ukończył szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego, ani też nie uzyskał tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych, co jednoznacznie wskazywało na posiadanie przez J. C. takich kwalifikacji, a co zostało przez Sąd I instancji całkowicie pominięte i przemilczane. Na tę okoliczność Sąd Okręgowy dodatkowo dopuścił zawnioskowany w apelacji uczestników Z. C., W. C. (1) i A. C. dowód ze świadectwa Państwowej Komisji Egzaminacyjnej z dnia 23 kwietnia 1980 roku, stwierdzający, iż J. C. uzyskał tytuł wykwalifikowanego rolnika, co w świetle powołanego § 3 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 roku w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych oznacza posiadanie przez niego kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że powołanie przez uczestników dowodu z zaświadczenia dopiero w apelacji nie było spóźnione, bowiem uczestnicy mogli czuć się zwolnieni z powołania tego dowodu przed Sądem I instancji, skoro okoliczność ta wynikała z przeprowadzonego przez ten Sąd dowodu z zeznań wnioskodawczyni (art. 381 k.p.c.).

Co zaś się tyczy kwalifikacji M. C. (1) Sąd Rejonowy pominął całkowicie w tym względzie zeznania uczestniczek T. M. i I. K. (1), które stanowczo zeznały, że w spadkowym gospodarstwie rolnym pomagał jedynie syn spadkodawczyni M. C. (1), dodając, że on tam kosił, pomagał przy żniwach i bieżących pracach. Uczestniczki te zgodnie i stanowczo zeznały, że M. C. (1) stale tam pracował i wtedy, kiedy trzeba było pomóc, to spadkodawczyni go wzywała, a była to częsta pomoc i trwała do chwili jej śmierci. Ponadto dokonując ustaleń faktycznych na podstawie wyłącznie zeznań A.

C. (1) i stwierdzając, że żaden ze spadkobierców ustawowych, czy testamentowych nie pracował stale i bezpośrednio przy produkcji rolnej, Sąd Rejonowy nie tylko nie dokonał oceny tych zeznań w kontekście pozostałych zeznań, w tym zeznań uczestniczek, które nie miały interesu w zeznawaniu na korzyść M. C. (1), skoro pomniejsza to udział spadkowy ich matki, ale także przywiązał nadmierną wagę do sformułowań wnioskodawczynie co do stałej i bezpośredniej pracy, jednocześnie w żaden sposób nie poddając weryfikacji tego, co wnioskodawczynie rozumie przez stałą i bezpośrednią pracę, które to sformułowania mogą być rozumiane wieloznacznie, w tym także jako ciągła i nieprzerwana praca. W tym kontekście należy zauważyć, że na gruncie obowiązywania przepisów dotyczących dziedziczenia gospodarstw rolnych z biegiem lat, w związku ze zmianami społeczno – gospodarczymi, odstąpiono od zbyt rygorystycznej wykładni pojęcia stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej. Pojęcie stałej pracy przy produkcji rolnej obejmowało bowiem każdą pracę wykonywaną w gospodarstwie rolnym w ramach rodzinnego podziału czynności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1997 r., I CKN 312/97, niepubl.). Praca ta nie musiała być też ani jedynym, ani głównym źródłem utrzymania spadkobiercy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2000 r., III CKN 575/98 niepubl.). Przesłanka ta była więc spełniona jeżeli spadkobierca stale tj. od szeregu lat w tym w chwili otwarcia spadku, gdy tylko zachodziła taka potrzeba gospodarza, wykonywał sukcesywnie czynności przy pracach polowych w spadkowym gospodarstwie rolnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 597/04). Tymczasem Sąd pierwszej instancji przywiązując nadmierną wagę do niejednoznacznego i lakonicznego sformułowania w zeznaniach A. C. (1) uczynił wyłącznie te zeznania przedmiotem swoich ustaleń, podczas, gdy całkowicie pominął zeznania uczestniczki T. M. i I. K. (1), które w sposób pełny opisały, jak wyglądała praca M. C. (1) w spadkowym gospodarstwie rolnym. Zeznania te korespondują ponadto z zeznaniami świadków K. G. (k. 124), która zeznała, że na gospodarstwie pomagał syn M. z S., bo był na miejscu, S. S. (k. 124), który potwierdził, że syna M. pracował w okresie sianokosów i A. R. (k. 124/2), który także zeznał, że pomagał on w spadkowym gospodarstwie rolnym. W ocenie Sądu Okręgowego dowody te, w tym zwłaszcza dowody z zeznań T. M. i I. K. (1), pozwalają na poczynienie ustaleń, że także M. C. (1) posiadał kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, bowiem, jak przyjmuje orzecznictwo, od szeregu lat w tym w chwili otwarcia spadku, gdy tylko zachodziła taka potrzeba gospodarza, wykonywał sukcesywnie czynności przy pracach polowych w spadkowym gospodarstwie rolnym. Uznając, że przeprowadzony przed Sądem I instancji materiał dowodowy był wystarczający do czynienia takich ustaleń Sąd Okręgowy oddalił zgłoszone w apelacji wnioskodawczynie wnioski dowodowe z zeznań świadków.

2. Zgodnie z art. 948 § 1 k.c. testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść (§ 2). Spadkodawczynie w swoim testamencie opisowo wskazała poszczególne części swojego majątku, jakie przeznaczają swym spadkobiercom, używając lokalnych sformułowań jak „(...)”, „(...)”, „(...)”, czy „(...)”. Użycie takich sformułowań nie stanowi przeszkody do ustalenia, jakim konkretnym działkom one odpowiadają. Sąd Okręgowy w oparciu o przeprowadzony przez Sąd Rejonowy materiał dowodowy w postaci przesłuchania stron uzupełnił ustalony przez ten Sąd stan faktyczny i ustalił, że spadkodawczynie przeznaczyła córce J. działki (...), które odpowiadają zawartym w testamencie sformułowaniom „(...)” i „(...)”. Przeznaczona dla syna M. i jego żony część majątku obejmuje działki: (...), (...), która uległa podziałowi na działki (...)((...)), (...), (...)(„(...)”), pół stodoły na działce (...), wraz z dojazdem oraz połowę pozostałych (po odliczeniu część dla córki J. i J.) działek tj. (...), (...), (...), (...), i (...). Z kolei przeznaczona synowi J. i jego żonie część obejmuje działki (...), z domem i połową stodoły, (...), i (...)(„(...)”) oraz połowę pozostałych (po odliczeniu część dla córki J. i M.) działek tj. (...), (...), (...), (...), i (...). Ustalenia te wynikają ze zgodnych zeznań wnioskodawczynie A. C. (1) (k. 63), które potwierdziły w tym zakresie uczestniczki W. C. (1) (k. 96/2) i T. M. (k. 97), które zeznały, że testament rozumieją tak, jak przedstawiła to wnioskodawczynie, a także uczestniczka I. K. (2) (k. 97), która oświadczyła, że potwierdza zeznania T. M.. Nie może zatem budzić wątpliwości to, że spadkodawczynie rozrządziła w taki właśnie sposób swoim majątkiem na wypadek śmierci.

3. Zgodnie z art. 961 k.c. jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych

odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów. W orzecznictwie przyjmuje się, że w wypadku, gdy spadkodawca rozrządził w testamencie tylko gospodarstwem rolnym, ustanawiając określoną osobę spadkobiercą tego gospodarstwa, i gdy to gospodarstwo wyczerpuje prawie cały spadek, osobę tę w razie wątpliwości – należy uznać za powołaną do całości spadku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1970 roku, III CRN 343/70, Lex nr 6834). Taka właśnie sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Spadkodawczyni w testamencie z dnia 5 sierpnia 1984 roku rozrządziła całym swoim majątkiem, przeznaczając poszczególne jego części wymienionym tam osobom.

Dla ustalenia, czy wymienione w testamencie składniki majątkowe wyczerpują cały spadek, a także przy ustalaniu wartości ułamków spadkowych nie uwzględniono działki numer (...) albowiem jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego działkę tę spadkodawczyni zbyła nieformalną umową jeszcze przed sporządzeniem testamentu i nie uważała się za jej właścicielkę. Należy bowiem w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2008 roku, V CSK 378/07, Lex nr 515714, iż tylko stan rzeczy z chwili sporządzenia testamentu, który oceniał i uwzględniał sam testator, jest miarodajny dla wykładni jego oświadczenia na podstawie art. 961 k.c. i tylko w ten sposób można zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (art. 948 k.c.).

W celu ustalenia wysokości ułamków spadkowych Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości M. M. (2), na którego podstawie ustalił, że łączna wartość majątku spadkodawczyni wynosiła 185 843 zł. Wartość tę ustalono na datę testowania dzieląc tę linię orzecznictwa, zgodnie z którą przy ocenie, czy przedmioty majątkowe przeznaczone oznaczonej osobie w testamencie wyczerpują prawie cały spadek (art. 961 k.c.), należy wziąć pod uwagę podlegający dziedziczeniu majątek spadkodawcy z chwili sporządzania testamentu, a nie z chwili otwarcia spadku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 roku, I CSK 3/07, OSP 2009/12/136). Na marginesie tylko należy zauważyć, że w świetle opinii biegłej, wartość ta jest taka sama na datę otwarcia spadku z powodu niewielkiej odległości czasowej.

Przeznaczone córce J. T. (1) działki (...) mają łączną wartość 10480 zł tj. 6507 zł + 3973 zł.

Przeznaczone dla syna M. C. (1) działki (...), pół stodoły na działce (...) wraz z dojazdem oraz połowa działek (...) mają łączną wartość 69764, 50 zł tj. 22 501 zł + 1445 zł + 257 zł + 4635 zł + 4051 zł + 18 099 zł + 1/2 x (2121 zł + 5133 zł + 21 230 zł + 4319 zł + 4750 zł)

Przeznaczone synowi J. C. działki (...) z domem i połową stodoły, (...), (...) oraz połowa działek (...) mają łączną wartość 105 598, 50 zł tj. 82 535 zł + 2194 zł + 2093 zł + 1/2 x (2121 zł + 5133 zł + 21 230 zł + 4319 zł + 4750 zł).

Z powyższego wynika, że udziały spadkowe wynoszą (po przesunięciu przecinka w prawo o jedno miejsce, wobec końcówki 50 groszy w udziałach J.i M., i po skróceniu przez liczbę 5): J. T. (1)20960/371686 części, M. C. (1)139529/371686 części i J. C.211197/371686 części.

Jednocześnie, jak ustalili Sąd Rejonowy i czego obie apelacje nie kwestionują, kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego nie posiadały żona J. C.- W. (1) i żona M. C. (1)- A. (1). Sformułowanie testamentu, w którym spadkodawczyni przeznaczyła określone składniki na rzecz małżonków J. C.i W. C. (1) oraz M. C. (1) i A. C. (1) nakazuje takie jego rozumienie, że część przypadająca na małżonków J. C.i W. C. (1) oraz M. C. (1) i A. C. (1), wobec braku kwalifikacji W. C. (1) i A. C. (1) do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, przypada odpowiednio J. C.i M. C. (1).

W świetle powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Dalej idąca apelacja nie była uzasadniona (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Jako spóźniony uznano zarzut apelacji A. C. (1), w którym kwestionowała ona sposób rozliczenia kosztów postępowania przez Sąd I instancji. W swojej apelacji, jakkolwiek skierowanej przeciwko całości rozstrzygnięcia, wnioskodawczyni zarzucała jedynie pominięcie jej męża jako spadkobiercę i wnosiła o jego zmianę w zakresie stwierdzenia, że spadek, wraz z wchodzącym w jego skład gospodarstwem rolnym, dziedziczy jej mąż M. C. (1). Ponadto interesy wszystkich uczestników, w tym

wnioskodawczyni były wspólne i polegały na ustaleniu kręgu spadkobierców A. C. (2), co uzasadniało zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c.

4. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uznając, że interesy uczestników są co do zasady wspólne, gdyż polegają na ustaleniu kręgu spadkobierców. Z tego względu każdy z nich winien ponieść koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, przy czym koszty przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy z urzędu dowodu z opinii biegłego winni ponieść uczestnicy w proporcjach wynikających z ułamków przypadających na ich poprzedników prawnych, którzy spadek dziedziczą, bowiem w takich częściach uzyskują korzyść ze spadkobrania. Z tego względu nakazano ściągnąć nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie tytułem kosztów opinii biegłego od A. C. (1), D. T., S. C. i R. C. (spadkobierców M. C. (1)) solidarnie 1612, 14 zł, od W. C. (1), Z. C. i A. C. (spadkobierców J. C.) solidarnie 2440, 12 zł oraz od T. M. i I. K. (1) (spadkobierczyń J. T. (1)) solidarnie 242, 21 zł.

Ref. SSR K. Lisek